

Zapomnijmy o tabeli, o Coppa Italia, o obecnej sytuacji. Przyszedł bowiem czas na derby Rzymu, pojedynkę jedyny w swoim rodzaju, najbardziej elektryzujący dla kibiców drużyn ze stolicy. Już w niedzielne popołudnie dojdzie do sto czterdziestych drugich ligowych derbów Rzymu, w których Giallorossi poszukają pięćdziesiątego zwycięstwa. Po wygranej z pierwszej rundy i dotychczasowym przebiegu sezonu, zespół Rudiego Garcii ma zdecydowanie wyższe morale od rywala, co trzeba wykorzystać w niedzielę.

Historia derbowych pojedynków sięga oczywiście pierwszego sezonu Serie A (jako jedna liga), czyli sezonu 1929/1930. Wówczas to, w pierwszych ligowych derbach Rzymu lepsi okazali się Giallorossi, którzy dzięki bramce Volka pokonali Lazio 1-0. Od tamtej pory obydwie ekipy spotykały się ze sobą w lidze 141 razy. 49 meczów wygrała Roma, 37 – Lazio, a 55 spotkania kończyły się podziałem punktów (bilans bramek: 173-136). Jako, że derby to spotkania bardzo specyficzne i zawsze kierują się własnymi prawami wiadomo nie od dzisiaj. Analizując ostatnie 15 lat pojedynków o prymat w stolicy można by spokojnie dojść do takich właśnie wniosków. W latach 1994-1998 Giallorossi nie mogli pokonać Lazio w 10 kolejnych spotkaniach (8 w Serie A). Sytuacja ta powtórzyła się w latach 2000-2004, z tym, że tym razem to zespół Romy nie przegrał 10 kolejnych meczy derbowych (8 w Serie A). W kolejnych sezonach obydwa zespoły dzieliły się zwycięstwami. Lazio było lepsze w meczach w roli gospodarza, podobnie jak Roma. „Nowa era”, jeśli chodzi o pojedynki derbowe nadeszła wraz z pojawieniem się Claudio Ranieriego w Rzymie. Nowy trener rozpoczął batalie derbowe od wygranej 1-0 i także zwycięstwem je skończył. Roma pod batutą Ranieriego wygrała wszystkie cztery mecze derbowe, trzykrotnie zwyciężając w Serie A, a raz w 1/8 Coppa Italia. Serię wygranych w derbach Rzymu przedłużył Vincenzo Montella, pod którego batutą Roma pokonała w marcu 2011 roku Lazio 2-0. Autorem obydwu trafień w meczu okazał się Francesco Totti, który przełamał tym samym sześćioletnią niemoc w trafianiu do bramki lokalnego rywala. Pomimo tego, Il Capitano pozostaje z liczbą dziewięciu trafień najlepszym strzelcem w derbach z obecnie grających piłkarzy. Od Dino Da Costy dzielą go dwa trafienia. Serię pięciu derbowych zwycięstw z kolei przerwał mecz z piątej serii spotkań sezonu 2011/2012. Prowadzona już przez Luisa Enrique Roma uległa Lazio 1-2, choć do remisu było blisko. Wynik powtórzył się w drugiej rundzie. Tu o przebiegu meczu zdecydowała szybka czerwona kartka dla Stekelenburga. Giallorossi grając w dziesiątkę walczyli, jednak ulegli 1-2. Tym samym zespół pod wodzą Luisa Enrique poległ po raz pierwszy w roli gospodarza od sezonu 1997/1998. Giallorossi byli niepokonani w „domowych” meczach z Lazio przez 15 kolejnych oficjalnych pojedynków. Do trzech razy sztuka, można by rzec. Niestety, także w pierwszym meczu obydwu drużyn w poprzednim sezonie Biancocelesti okazali się lepsi,

wygrywając w deszczu 3-2. Kibicom zapadł w pamięć fatalny błąd Goicoechei przy jednej z bramek dla rywali oraz czerwona kartka dla Daniele De Rossiego, trzecie wykluczenie w trzecim kolejnym meczu derbowym dla zawodnika Romy. W „rewanżu” padł remis, choć i jedni i drudzy mogli przeważać szalę na swoją stronę. Lazio miało przy prowadzeniu 1-0 rzut karny, którego nie wykorzystał Hernanes. To zemściło się chwilę później, gdy z jedenastu metrów trafił Totti. Potem dwie okazje miała Roma, ale skończyło się na 1-1. Giallorossi przerwali serię trzech przegranych z rzędu, ale też po raz czwarty z kolei nie wygrali. Największy derbowym dramatem dla Romy był jednak majowy finał Coppa Italia. Bardzo słabo grająca Roma przegrała 0-1 po bramce Lulica. Tym samym, do pięciu wydłużyła się seria meczów bez wygranej Giallorossich. Fatalną passę przerwał wreszcie zespół pod wodzą Rudiego Garcii. W czwartej kolejce tego sezonu Roma wygrała 2-0. Wynik otworzył Balzaretti, strzelając swojego pierwszego gola w barwach Giallorossich. Dzieła dokończył, z rzutu karnego, w doliczonym czasie gry, Ljajic. Lazio grało końcówkę meczu w dziesiątkę, po czerwonej kartce dla Diasa.

Brazylijczyk stał się zresztą później jedną z ofiar trenera Petkovica, zostając odsuniętym od składu. Wyniki Lazio nie były bowiem zachwycające. I choć Biancocelestim udało się wygrać zaraz po porażce z Romą, to potem zwycięstwa przychodziły trudniej, a drużyna, która zajmowała szóste miejsce po sześciu kolejkach, zaczęła spadać w dół. Po wygranej w szóstej serii spotkań z Catanią, przyszły dwa remisy i porażka. Potem udało się ograć Cagliari, jednak to by było na tyle. Po wyjazdowym remisie z Milanem, zespół Petkovica przegrał u siebie, 0-2 z Genoą. Owe dwa spotkania rozpoczęły zresztą serię meczów bez zwycięstwa. Remis z Parmą, domowa porażka z Napoli i wyjazdowa z Torino sprawiły, iż Bianconcelesti spadli aż na 12 miejsce w tabeli, mając 10 punktów straty do piątej Fiorentiny. Na niewiele zdała się też wygrana z Livorno. Tydzień po niej, w ostatnim meczu w 2013 roku, Klose i spółka przegrali 1-4 z Veroną. Po tak słabych wynikach z drużyną, po półtora sezonu, pożegnał się Vladimir Petkovic, który przyjął ofertę reprezentacji Szwajcarii. Jego miejsce, na starcie nowego roku, zajął Eduardo Reja, który wrócił do Rzymu po półtora roku nieobecności.

Na Lazio podziałał od razu efekt „nowej miotły”. Biancocelesti zaczęli nowy rok od domowej wygranej z Interem. Po wyjazdowym remisie z Bologną, w ostatnim meczu pierwszej rundy, Lazio zamknęło półmetek sezonu na dziewiątej pozycji z 8 punktami straty do Ligi Europejskiej. Nowa rudna rozpoczęła się od bardzo cennego zwycięstwa, na wyjeździe, z Udinese, gdzie podobnie jak wcześniej Roma, Biancocelesti zwyciężyli grając długo w dziesiątkę. W międzyczasie Lazio ograło też w 1/8 Coppa Italia Parmę. Serię pięciu oficjalnych meczów bez porażki uzupełnił ligowy pojedynek z Juventusem. Grający, od 20 minuty, z przewagą jednego gracza Biancocelesti, zremisowali z liderem, przerywając jego serię 12 meczów bez porażki. Dobre wyniki zakończyła pucharowa porażka z Napoli, choć Lazio zagrało w

ćwierćfinale kilkoma rezerwowymi graczami, podczas gdy rywal wyszedł najmocniejszym składem. Dobrą formę potwierdził zespół Reji przed tygodniem, ogrywając na wyjeździe Chievo. Tym samym w lidze, pod okiem nowego trenera, Lazio nie przegrało jeszcze meczu, odnosząc trzy zwycięstwa i dwa remisy. To pozwoliło Biancocelestim na awans na zaledwie dziewiątą pozycję, ale też w związku z bardzo dobrą formą Parmy i Torino. Co najważniejsze jednak, Biancocelesti zmniejszyli stratę do pozycji gwarantującej grę w Lidze Europejskiej do czterech oczek. Wcześniej owa strata wynosiła już nawet jedenaście punktów.

Lazio znajduje się więc w dobrej formie, jednak jeszcze lepiej spisuje się Roma. Po fatalnej porażce z Juventusem, na starcie roku, Giallorossi wygrali sześć kolejnych meczów, trzy w Serie A i trzy w pucharze. Właśnie w środę ograli w pierwszym meczu półfinałowym Napoli. Rudi Garcia desygnował do gry niemal najmocniejszą jedenastkę, odciążając jedynie Pjanica i sadzając na ławkę Florenziego. Taki skład był też następstwem nierozegranego meczu ligowego. W niedzielę bowiem, przerwano pojedynki z Parmą, z powodu ulewnego deszczu i fatalnego stanu boiska. Tym samym, statystyki Romy w tabeli nie uległy zmianie. Na trzy punkty odskoczył Juventus, z kolei przegrały Napoli i Fiorentina, które tracą powoli szanse na walkę o drugie miejsce. Zespół Rudiego Garcii ma nadal sześć punktów więcej od Napoli i dziewięć przewagi nad Fiorentiną, mając w dodatku zaległy mecz do rozegrania. To może oznaczać wirtualnie odpowiednio dziewięć i dwunastopunktową przewagę. Pozycja zespołu jest więc póki co niezagrożona, a Giallorossim bliżej w zasadzie do Juventusu niż do Napoli. Rudi Garcia i kierownictwo tonuje jednak nastroje, celem numer jeden pozostaje Liga Mistrzów.

Obecna forma Romy pozwala na optymizm. Giallorossi wygrali sześć ostatnich oficjalnych meczów, w których zdobyli 15 bramek i stracili tylko trzy, wszystkie w ostatnich dwóch pojedynkach, z Veroną i Napoli. Mecz z zespołem Hellad był też powrotem, po trzymiesięcznej przerwie, do zwyciężania na wyjazdach. Właśnie w roli gościa wystąpią bowiem w niedzielne popołudnie Giallorossi. Na boiskach rywali, zespół Garcii odniósł do tej pory 6 zwycięstw, 3 remisy i przegrał z Juventusem. 21 zdobytych punktów to drugi ligowy wynik, właśnie za plecami Turyńczyków. Giallorossi stracili też na wyjazdach 9 z 11 straconych w tym sezonie goli. Przy tym jednak, strzelili dokładnie dwa razy tyle. Ostatnie pojedynki pokazują, iż ze strzelaniem bramek nie powinno być problemów. Po trzy gole zaaplikowane Napoli, Veronie i Livorno oraz cztery strzelone Genoi to świetny wynik. Obecnie, poza najlepszą obroną, Roma legitymuje się też drugim atakiem w lidze.

-

Forma Lazio:

02.02.2014, 22 kolejka Serie A: Chievo - LAZIO **0-2** (Candрева, Keita)

29.01.2014, 1/4 Coppa Italia: Napoli - LAZIO 1-0

25.01.2014, 21 kolejka Serie A: LAZIO - Juventus 1-1 (Candрева)

19.01.2014, 20 kolejka Serie A: Udinese - LAZIO **2-3** (Candрева, gol samobójczy, Hernanes)

14.01.2014, 1/8 Coppa Italia: LAZIO - Parma **2-1** (Perea **x2**)

Forma Romy:

05.02.2014, 1/2 Coppa Italia: ROMA - Napoli **3-2** (Gervinho **x2**, Strootman)

26.01.2014, 21 kolejka Serie A: Verona - ROMA **1-3** (Ljajic, Gervinho, Totti)

21.01.2014, 1/4 Coppa Italia: ROMA - Juventus **1-0** (Gervinho)

18.01.2014, 20 kolejka Serie A: ROMA - Livorno **3-0** (Destro, Strootman, Ljajic)

12.01.2014, 19 kolejka Serie A: ROMA - Genoa **4-0** (Florenzi, Totti, Maicon, Benatia)

W niedzielnym meczu nie wystąpią kontuzjowani Dodo i Balzaretti. Tym samym, na lewej obronie, zagra po raz kolejny Torosidis. Do kadry, w porównaniu do meczu z Parmą, wraca Nainggolan. I to właśnie między Belgiem a Pjanicem, będzie musiał wybrać Rudi Garcia w środku pola. Bośniak wraca powoli do pełnej dyspozycji po urazie kolana. Na wybór Francuza może też mieć wpływ fakt, iż Nainggolan nie zagra z powodu zawieszenia w środowym meczu pucharowym z Napoli. Stąd być może dostanie szansę w derbach, aby Pjanic nie musiał grać dwóch meczów z rzędu. Do przetasowań, w porównaniu do pojedynku z Napoli, może dojść w ataku. W pierwszym składzie powinien wyjść Florenzi, który zmieni Ljajica. W zespole Lazio nie zagra, z powodu zawieszenia, Biglia. Jego miejsce w środku pola zajmie ktoś z dwójki Gonzalez-Onazi. Na skrzydle, po urazie, wraca Konko, choć w pierwszym składzie zagra najpewniej, zbierający ostatnio niezłe noty, Cavanda. W przodzie, obok Klose i Candrevy, powinniśmy zobaczyć młodego Keitę, jeszcze niedawno gwiazdę Primavera Lazio.

Przypuszczalny skład Lazio:

Berisha

Biava Dias Radu

Cavanda Ledesma Gonzalez Lulic

Candрева Klose Keita

Kontuzjowani: Ederson

Zawieszeni: Biglia

Zagrożeni zawieszeniem: Cavanda

Przypuszczalny skład Romy:

De Sanctis

Maicon Benatia Castan Torosidis

Pjanic De Rossi Strootman

Florenzi Totti Gervinho

Kontuzjowani: Balzaretti, Dodo

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Florenzi, Pjanic, Maicon

Przedmeczowe ciekawostki:

- Niedzielne derby poprowadzi **Daniele Orsato**. Będzie to dla niego pierwszy taki mecz w lidze, choć nie pierwsze derby Rzymu w ogóle. Wspomniany sędzia

prowadził bowiem finał Coppa Italia z poprzedniego sezonu, wygrany przez Lazio 1-0. Z 13 meczów prowadzonych przez tego sędziego, Roma wygrała siedem, cztery remisowała, a tylko dwa przegrała. Były to jednak fatalne porażki: pamiętne 3-4 z Genoą, za Ranieriego oraz rok później, 2-4 z Lecce, za kadencji Luisa Enrique. Bilans Lazio wynosi: 4 wygrane, 7 remisów i 5 porażek,

- Francesco Totti staje przed szansą zdobycia 10 gola w ligowych derbach, a tym samym stania się najlepszym strzelcem w bitwach o Rzym w Serie A. Do tej pory trafił 9 razy, podobnie jak Marco Delvecchio i Dino Da Costa. Ten drugi jest najlepszym strzelcem w całej historii derbów, gdyż dołożył też dwa trafienia w Coppa Italia,

- Lazio legitymuje się najlepszą serią bez porażki w tym sezonie. Wszystkie pięć meczów, Biancocelesti nie przegrali za kadencji Reji. Ostatnią porażkę (1-4) odnieśli 22 grudnia, z Hellas, w Weronie,

- Roma to zespół, który może pochwalić się największą w lidze ilością goli zdobywanych przez rezerwowch. Gracze wchodzący z ławki trafiali do tej pory 6 razy (Ljajic x3 oraz Destro, Bradley i Totti po jednym trafieniu),

- przed nami trzynaste derby rozgrywane w lutym, bilans dotychczasowych meczów to 5 wygranych Romy, 5 remisów i 2 zwycięstwa Lazio,

- Roma nie wygrała w roli gościa od 7 listopada 2010 roku, gdy bramki Borriello i Vucinica dały zwycięstwo 2-0,

- w ostatnich 15 oficjalnych meczach derbowych, remis padł tylko raz. Stało się to 8 kwietnia 2013 roku (1-1). Ogółem, w derbach, w których Lazio jest gospodarzem, ostatni remis padł 21 kwietnia 2004 roku,

- Eduardo Reja stanie naprzeciwko Romy po raz trzynasty. Do tej pory odniósł 2 wygrane, 2 remisy i aż osiem porażek. Obydwie wygrane pochodzą jednak z ostatnich dwóch meczów, z sezonu 2011/2012, gdy na ławce Romy siedział Luis Enrique,

- Reja praktycznie podwoił zdobycze Lazio w tym sezonie. Jego poprzednik, Petkovic, zdobywał średnio 1,18 punktu na mecz, podczas gdy obecny trener, 2,20.

Ostatnie spotkania zespołów:

22.09.2013 ROMA – Lazio 2-0 (Balzaretti, Ljajic)

26.05.2013 ROMA – Lazio 0-1 (Lulic)*

08.04.2013 ROMA – Lazio 1-1 (Totti – Hernanes)

11.11.2012 Lazio – ROMA 3-2 (Candрева, Klose, Mauri – Lamela, Pjanic)

04.03.2012 ROMA – Lazio 1-2 (Borini – Hernanes, Mauri)

* Coppa Italia

Autor: abruzzi